

# Kartky, przyjacielu

Szukam Cię, przyjacielu z dawnych lat  
Szukam Cię, przepraszam, ja byłem w błędzie  
I chociaż mi nie umiałeś powiedzieć w twarz  
Bez Ciebie nic takie nie będzie  
Szukam Cię, przyjacielu z dawnych lat  
Szukam Cię, przepraszam, ja byłem w błędzie  
Idę sam, idę sam przez ten chory świat  
Telefon milczy jak zakłęcie

To nocny pojedynek z samym sobą  
Diabeł na oknie w piekle jedną nogą  
Jak zaprzedałeś się fałszywym Bogom  
To Cię okradną, potem podepczą logo  
Z każdego konta ciągle nowe prowo  
Za oknem góry toną w morzu liści  
Niechciany podarunek od nikogo  
Stoję i krzyczę, że straciłem bliskich  
I wypiłbym teraz to piwo z Tobą  
Albo pogadał o tych błędach wszystkich  
Kiedy się razem łało kolorową  
A dzisiaj łyżę tęsknoty, szare myśli  
I pogadałbym o muzyce znowu  
Za czasy, w których tyle zrobiliśmy  
Kiedyś się razem łało łyżę radości  
A dzisiaj łyżę tęsknoty, powiedz wszystkim

Szukam Cię, przyjacielu z dawnych lat  
Szukam Cię, przepraszam, ja byłem w błędzie  
I chociaż mi nie umiałeś powiedzieć w twarz  
Bez Ciebie nic takie nie będzie  
Szukam Cię, przyjacielu z dawnych lat  
Szukam Cię, przepraszam, ja byłem w błędzie  
Idę sam, idę sam przez ten chory świat  
Telefon milczy jak zakłęcie

Wiem, że mogłeś liczyć na moje słowo  
Ale zgubiły mnie fałszywe pyski  
Nikt mi nie podał ręki, łącznie z Tobą  
A zaraz potem się już nie znaleźliśmy  
Pamiętasz, ile razy w tamtym życiu  
Od zera razem coś budowaliśmy?  
A teraz wierzę tylko w to, że jesteś  
I będziesz zawsze, bracie, najszcześliwszy  
I patrzę na puchary znów pijany  
I chcę powiedzieć to, co czuję bliskim  
Staniemy ramię w ramię kiedyś sami  
Jak wtedy, kiedy prawie nie żyliśmy  
Nikt mi nie umiał podać ręki - trudno  
Jestem ofiarą drogiej whisky, półmrok  
Pamięta to, że byłeś ze mną krótko  
Jak jeszcze nie było nikogo, zdrowko

Szukam Cię, przyjacielu z dawnych lat  
Szukam Cię, przepraszam, ja byłem w błędzie  
I chociaż mi nie umiałeś powiedzieć w twarz  
Bez Ciebie nic takie nie będzie  
Szukam Cię, przyjacielu z dawnych lat  
Szukam Cię, przepraszam, ja byłem w błędzie  
Idę sam, idę sam przez ten chory świat  
Telefon milczy jak zakłęcie